

Tak żyjemy...

Zaskoczeni
i szczęśliwi.

HERMEZ - Bliski Wschód

Była niedziela, i ledwie obudzony poprosiłem Jezusa aby nauczył mnie kochać przez cały ten dzień. Kiedy zorientowałem się, że moi rodzice poszli na Mszę i że w domu nie ma nikogo, przyszedł mi pomysł, by posprzątać i uporządkować dom. Postarałem się to zrobić dbając o każdy szczegół, włącznie z postawieniem kwiatów na stole w salonie!

Zrobiłem to na tyle szybko, że zostało mi trochę czasu, więc zabrałem się do przygotowania śniadania i nakrycia do stołu. Moi rodzice po powrocie byli zaskoczeni i szczęśliwi widząc to, co zastali. Zjedliśmy śniadanie radośni jak nigdy dotąd. Rozmawialiśmy o wszystkim i mogłem podzielić się z nimi również wieloma doświadczeniami przeżyтыми podczas całego tygodnia.

Tamten mały czyn miłości dał początek wspaniałemu dniowi!



ZOBOWIAZUJĘ SIĘ:

WCZUĆ SIĘ

W SYTUACJĘ

DRUGIEGO

SŁOWO ŻYCIA | 09

«Będziesz miłował swego
bliźniego jak siebie samego»

(Mk 12, 31)

Jezus odpowiada na pytanie uczonego w Piśmie, które jest pierwsze ze wszystkich przykazań.

W odpowiedzi Jezus pokazuje uczonemu, że najważniejsza jest miłość i łączy jako wyjątkowe przykazanie miłość do Boga i do bliźniego.

Miłość do bliźniego jest wyrazem miłości do Boga.

Aby kochać bliźniego jak siebie samego, winniśmy dojść do miłowania go tak, jak on sam pragnie być kochany, a nie jak my chcielibyśmy go kochać.

Byłoby nam miło spotkać kogoś, kto poświęciłby swój czas, aby nas wysłuchać, pomóc w przygotowaniu do egzaminu, zaprosić do gry w drużynie, pomóc w uporządkowaniu domu? A może również ten drugi ma podobne potrzeby? Powinniśmy je umieć wyczuć, powinniśmy stać się uważnymi na jego potrzeby, słuchając go szczerze, wchodząc „w jego skórę”.

“Spróbuję wczuć się
w potrzeby osoby, która
jest obok mnie i zrobić to
co trzeba.”

Ta norma ludzkiego życia jest podstawą słynnej „**złotej reguły**” którą spotykamy we wszystkich religiach i u wielkich mistrzów życia kultury „świeckiej”.

Jeśli wszyscy naprawdę świadomie chcielibyśmy kochać bliźniego jak siebie samego, nie czyniąc mu nic z tego, czego my sami nie chcemy dla nas, natomiast robiąc dla niego to, czego oczekujemy od innych - zniknęłaby korupcja, powszechne braterstwo przestałoby być mrzonką, a cywilizacja miłości szybko stałaby się rzeczywistością.

“Komunikuję
doświadczenia zrobione
żywąc ‘Złotą Regułą’”